

Pogoda byłaby lepsza, gdyby faceci nie żarli tyle mięcha!

30 maja 2025

Nie wiadomo czy się śmiać, czy płakać, czytając wypociny zachodnich „naukowczyń”, którym udało się „połączyć” klimatyzm z feminizmem.



Według najnowszego opracowania badaczek z London School of Economics, tradycyjne wzorce męskiego zachowania – takie jak spożywanie czerwonego mięsa i częstsze korzystanie z samochodów – przyczyniają się do wyższych emisji CO₂ wśród mężczyzn. Jak wynika ze wstępnej analizy przeprowadzonej na grupie 15 tysięcy Francuzów, mężczyźni odpowiadają średnio za 26% więcej emisji gazów cieplarnianych niż kobiety. Gdy uwzględni się czynniki takie jak dochód, poziom wykształcenia czy różnice fizjologiczne, ta różnica spada do 18%.

Autorki badania – Ondine Berland i Marion LeRoutier – wskazują, że za większość różnic odpowiadają dwa czynniki: mięso i samochody. Ich zdaniem „tradycyjne normy płciowe”, które utożsamiają męskość z jedzeniem mięsa i prowadzeniem samochodu, mają znaczący wpływ na indywidualny ślad węglowy. Jednocześnie nie odnotowano znaczących różnic między płciami w

kontekście emisji związanych z lataniem.

Krytycy jednak nie pozostawili suchej nitki na tej publikacji. Australijska publicystka Jo Nova opisała badanie jako przykład „akademickiej degrengolady”, w której ideologia przeważa nad nauką. W artykule opublikowanym przez konserwatywny portal EIKE (Europejski Instytut Klimatu & Energii) sugeruje ona, że badanie pomija podstawowe biologiczne różnice między płciami, takie jak większa masa mięśniowa i zapotrzebowanie kaloryczne u mężczyzn. „To nie jest kwestia kultury, tylko fizjologii. Mężczyźni potrzebują więcej energii i więcej białka, żeby funkcjonować”, zauważa Nova. Ponadto, jak wskazuje, kobiety w gospodarstwach domowych często mniej jeżdżą nie z powodów klimatycznych, ale tylko dlatego, że to mężczyźni częściej wykonują pracę poza domem. „To nie jest luka klimatyczna, tylko podział obowiązków”.

Zarówno badanie, jak i jego medialny odbiór, spotkały się z zarzutami o ideologizację nauki i próbę wykorzystania klimatu jako narzędzia do promowania określonych norm społecznych. Zdaniem krytyków, badania tego typu mogą służyć raczej do wzmacniania podziałów niż do rzeczywistego zrozumienia problemów środowiskowych.

Autorstwo: Aurelia

Zdjęcie: [pixel2013](#) (CC0)

Na podstawie: [LSE.AC.uk](#), [Eike-Klima-Energie.eu](#), [FassadenKratzer.de](#)

Źródło: WolneMedia.net